

Część posłów PiS złożyła w Sejmie projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt, wprowadzający nową procedurę odbierania właścicielom psów, które dopuściły się ataku na człowieka lub zwierzę. Do projektu opinii przygotował Związek Powiatów Polskich.

Projektodawcy chcą wprowadzić do ustawy o ochronie zwierząt nowe przepisy (art. 10c-10g oraz 37d), które ich zdaniem mają odpowiedzieć na problem braku mechanizmu pozwalającego organom administracji odebrać psa, który zaatakował człowieka lub zwierzę, powodując uszczerbek na zdrowiu albo śmierć, i który – zgodnie z oceną specjalisty – stwarza ryzyko ponownego ataku.

Zgodnie z propozycją prokurator będzie mógł wydać postanowienie o odebraniu takiego psa właścicielowi lub opiekunowi i umieszczeniu go w schronisku albo innym podmiocie zapewniającym bezpieczne warunki utrzymania. Warunkiem będzie wcześniejsze uzyskanie opinii biegłego behawiorysty lub powiatowego lekarza weterynarii (także z możliwością działania w trybie niecierpiącym zwłoki jeszcze przed jej wydaniem). Właścicielowi przysługiwać ma zażalenie do sądu rejonowego. Projekt przewiduje też środki łagodniejsze niż odebranie psa (np. obowiązek smyczy i kagańca, zakaz spuszczenia psa poza terenem prywatnym, konsultacja behawioralna) oraz nowy typ wykroczenia za naruszenie zakazu przekazywania odebranego psa dalej, w tym do adopcji.

Projekt zakłada, że koszty odebrania, transportu, utrzymania, leczenia i badań psa do dnia uprawomocnienia się postanowienia prokuratora ponosi jego dotychczasowy właściciel lub opiekun. Jednak od chwili uprawomocnienia się postanowienia całość tych kosztów przechodzi na podmiot, któremu psa przekazano.

Związek Powiatów Polskich pozytywnie ocenia samo dostrzeżenie problemu i kierunek nowelizacji, uznając projekt za zasługujący na dalsze prace parlamentarne. Jednocześnie ZPP podnosi zastrzeżenia co do proponowanego modelu finansowania, w którym po uprawomocnieniu się postanowienia cały ciężar utrzymania psa – mimo że właściciel formalnie nie traci tytułu prawnego do zwierzęcia – ma być przerzucany w całości na instytucję przejmującą (realnie na schroniska, a więc i samorządy). Związek zwraca uwagę, że w połączeniu z zakazem adopcji pobyt takich psów w schroniskach będzie w praktyce wieloletni lub dożywotni, co oznacza skumulowane w czasie i rosnące z roku na rok koszty, znacznie przewyższające jednorazowy koszt interwencji szacowany w uzasadnieniu na 1,2 mln zł rocznie. ZPP proponuje wprowadzenie mechanizmu częściowego, trwałego współfinansowania kosztów utrzymania psa przez właściciela także po odebraniu zwierzęcia, dochodzonego w trybie egzekucji administracyjnej, a alternatywnie – jeśli ustawodawca utrzyma pełne zwolnienie właściciela z kosztów – domaga się precyzyjnego określenia w ustawie źródła i mechanizmu rekompensaty tych wydatków dla samorządów. ZPP podniósł również wymiar humanitarny problemu, wskazując, że przeciążone i niedofinansowane schroniska mogą mieć ograniczone możliwości zapewnienia odpowiednich warunków bytowych i weterynaryjnych wszystkim przebywającym tam zwierzętom.

Etap legislacji: w lasce marszałkowskiej, projekt RPW/28884/2026.

Stanowisko Związku Powiatów Polskich można przeczytać [TUTAJ](#).